

Prawo niewidomego dziecka do rewalidacji

Słowo dziś nieco zapomnianego, ale ważne:

„REWALIDACJA – proces kompleksowych i skoordynowanych działań różnych specjalistów, mający na celu mający na celu wspieranie rozwoju, usprawnianie, terapię i edukację dzieci oraz młodzieży niepełnosprawnej. W Polsce termin „rewalidacja” był używany od początku rozwoju pedagogiki specjalnej w latach 20. XX w. (...) Proces rewalidacji był utożsamiany z procesem rehabilitacji. Przy czym termin „rewalidacja” był stosowany w pedagogice i kształceniu specjalnym, a termin „rehabilitacja” – w medycynie i lecznictwie. (...) W latach 90. XX w. pedagodzy zaczęli rezygnować ze stosowania terminu „rewalidacja” i posługiwać się terminem „rehabilitacja”, który był upowszechniony w krajach Unii Europejskiej.”¹

Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie ONZ art. 23. p. 3 stanowi:

„3. Uznając szczególne potrzeby dziecka niepełnosprawnego, pomoc, (...) ma zapewnić, aby niepełnosprawne dziecko posiadało skuteczny dostęp do oświaty, nauki, opieki zdrowotnej, opieki rehabilitacyjnej, (...) realizowany w sposób prowadzący do osiągnięcia przez dziecko jak najwyższego stopnia zintegrowania ze społeczeństwem oraz osobistego rozwoju, w tym jego rozwoju kulturalnego i duchowego”².

Rewalidacja – rehabilitacja osoby dorosłej, która utraciła wzrok wskutek choroby lub wypadku jest procesem terapii psychicznej i edukacji sprawnościowej odrębnym od przeżytego w dzieciństwie procesu wychowania i kształcenia.

Dziecku niewidomemu w toku rozwoju zagraża szereg deformacji i ograniczeń spowodowanych brakiem wzroku. Można ich uniknąć, jeśli działania rewalidacyjne włączymy w proces pielęgnacji, wychowania i kształcenia.

Rewalidacja (rehabilitacja) dziecka niewidomego nie jest odrębnym działaniem, jest modyfikacją opieki nad dzieckiem, jego edukacji i wychowania.

W latach 60. i 70. ubiegłego stulecia każdy nauczyciel szkoły specjalnej dla dzieci niewidomych omawiający zajęcia hospitowane przez dyrektora, wizytatora lub studentów miał obowiązek sformułować cel poznawczy, cel kształcący, cel wychowawczy i cel rewalidacyjny przeprowadzonego zajęcia. Obecnie w naszych OSW dla niewidomych wiele zajęć rewalidacyjnych prowadzą specjaliści: nauczyciele orientacji przestrzennej, nauczyciele widzenia i szereg innych rewalidantów. Nie zwalnia to pedagogów w szkołach i internatach od realizowania celów rewalidacyjnych w zakresie swoich zadań edukacyjnych bądź opiekuńczych.

Weźmy pod uwagę trzy podstawowe dziedziny rewalidacji dziecka niewidomego: poznawczą, społeczną i sprawnościową.

Rewalidacja poznawcza

Dziecko pełnosprawne poznaje otoczenie wszystkimi zmysłami, ale w przeważającej mierze (ponad 80% wrażeń) wzrokiem. Słyszając słowa do niego kierowane i rozmowy

¹Por. Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, T 5, Warszawa 2006, Wydawnictwo Akademickie „Żak”,

² **Konwencja o Prawach Dziecka** przyjęta została przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. Polska ratyfikowała Konwencję 7 czerwca 1991 r.

dorosłych uczy się języka ojczystego. Kojarzy słyszane słowa z obserwowanymi wzrokiem przedmiotami, sytuacjami, zjawiskami. Kilkuletnie dziecko widzące uczy się tą drogą nazw przedmiotów, zjawisk i relacji obserwowanych w otoczeniu, nawet na ekranie telewizora.

Niewidome dziecko uczy się poznawania rzeczywistości materialnej tymi zmysłami, które posiada.

Kompensacyjne struktury poznawania bezwzrokowego kształtują się powoli, a bezwzrokowe poznawanie obiektów jest znacznie powolniejsze i uboższe od wzrokowego. Poważnie utrudnia to niewidomemu dziecku zdobycie realnej wiedzy o rzeczywistości, budowanie prawidłowych wyobrażeń, uogólnianie ich w pojęcia. Dziecko niewidome słyszące wypowiedzi dorosłych o otoczeniu najczęściej „nie widzi”, nie ma kontaktu z wymienianymi obiektami, więc nie uczy się tą drogą rozumienia nazw przedmiotów, ich cech i relacji między nimi. Deficyt wyobrażeń i pojęć dziecka niewidomego nie dotyczy wyłącznie doznań wizualnych oraz obiektów odległych, dużych, mikroskopijnie małych, niebezpiecznych. Dziecko wyobraża sobie nieprawidłowo wiele rzeczy, które są dla niego dostępne, tylko dlatego, że nie miało jeszcze z nimi kontaktu. Działaniem rewalidacyjnym powinno być umożliwienie obserwacji przedmiotów, ich cech, relacji między nimi i rozmawianie z dzieckiem o tym, co obserwuje. W ten sposób dziecko nabędzie wyobrażenia o otoczeniu i będzie rozumiało słowa, które do niego są kierowane. Wykształcenie umiejętności poznawania bezwzrokowego pozwala na zdobycie realnej wiedzy o otoczeniu.

Na zdobycie realnej wiedzy o otoczeniu niewidome dziecko potrzebuje znacznie więcej czasu niż dziecko widzące.

W pierwszych latach życia dziecka powoduje to poważną różnicę w stanie wiedzy dziecka niewidomego o otoczeniu materialnym i społecznym w stosunku do wiedzy dzieci widzących. Dlatego:

Dzieci niewidome, nawet wcześniej i starannie rewalidowane, wchodzą w wiek szkolny z nieuniknionym opóźnieniem rozwojowym w sferze poznania otoczenia przyrodniczego, społecznego i technicznego, w sferze rozumienia słów, którymi o tym otoczeniu mówimy do dziecka.

Ale jednocześnie:

Dziecko niewidome ma prawo i powinno realizować ogólnie obowiązujący program nauczania. W toku realizacji programu musimy przewidzieć czas na uzupełnienie opóźnień – na rewalidację poznawczą.

Uzupełnianie to powinno niejednokrotnie sięgać daleko wstecz, by wiedzę niewidomego dziecka oprzeć na konkretnych obserwacjach i wyobrażeniach, by nie wprowadzać dziecka w wiedzę werbalną, nie opierającą się na żadnych prawidłowych wyobrażeniach o rzeczy, lub opartą na wyobrażeniach fałszywych. Brak rzetelnej wiedzy o rzeczywistości materialnej może stać się poważnym kalectwem niewidomego, który otrzymał tylko edukację werbalną, składającą się z niezrozumiałych dla niego słów.

Oczywiste jest, że nawet najbardziej zaangażowany nauczyciel nie jest w stanie dać do rąk niewidomemu dziecku wszystkiego, co oglądają widzący rówieśnicy. Tym bardziej nie będzie tego robił nauczyciel zaangażowany w typowy proces nauczania klasy dzieci widzących. A niewidomy uczeń powinien poznać bezpośrednio reprezentację rzeczywistości

wystarczającą do zbudowania prawidłowych wyobrażeń i uogólnienia ich w pojęcia. Rozumienie pojęć otworzy umysł ucznia na rozumienie informacji słownej. Proces dydaktyczny odpowiedni dla dzieci niewidomych powinien być nasycony obserwacją dotykem i pozostałymi zmysłami dziecka. Problem czasu na poznawanie bezwzrokowe należy rozwiązywać przede wszystkim intensyfikując naukę szkolną – dziecko nie powinno spędzać czasu lekcyjnego na czekaniu, aż coś do niego dotrze.

Problemem rewalidacyjnym jest też opanowanie innych niż u widzących **technik pracy szkolnej**. Uczeń widzący ma w toku nauczania szkolnego opanować pisanie długopisem i pracę z klawiaturą komputerową. Uczeń niewidomy powinien nauczyć się pisania na maszynie brajlowskiej oburącz i jedną ręką, pisania brajlem na tabliczce, pisania liter czarnodrukowych ołówkiem oraz pracy z komputerem ze zwykłą klawiaturą z akustycznym i z dotykowym odbieraniem informacji z komputera. Zakres nauczanych umiejętności manualno-technicznych jest więc istotnie większy i istotnie inny, niż sprawności przyswajane przez uczniów widzących. Osobnym problemem jest nauczanie grafiki w sposób odpowiedni dla ucznia niewidomego.

Podsumowując:

Proces dydaktyczny odpowiedni do potrzeb rozwojowych dziecka niewidomego powinien przebiegać inaczej, niż proces dydaktyczny odpowiedni dla jego pełnosprawnych rówieśników.

Rewalidacja społeczna

Rewalidacja społeczna dziecka niewidomego powinna realizować naturalne etapy integracji społecznej: integracja z organizmem matki, integracja z grupą rodzinną, integracja z **grupą rówieśniczą rozwojowo**.

Nauczanie indywidualne w domu lub nawet w budynku szkolnym pozostawia dziecko w sytuacji wykluczenia.

Nauczyciel towarzyszący dziecku stale w toku nauki w klasie szkolnej izoluje społecznie niewidomego ucznia od rówieśników.

Bezpośrednie włączenie w grupę rówieśników widzących jest co najmniej problematyczne. Widzący koledzy mają w tym okresie dużo większą wiedzę o otoczeniu i cenią bardzo swoją dużo większą sprawność fizyczną. Niedostępna jest też dziecku niewidomemu podstawowa w tej grupie komunikacja mimiką i gestem. Dziecko jest ignorowane, pomijane w zabawach, bo jest niewidome. Jest wyręczane lub obsługiwane w czynnościach życia codziennego dlatego, że jest niewidome. Może stać się ofiarą bezmyślnego okrucieństwa dzieci. Może być ciężarem dla dzieci widzących, jako podopieczny, którego obsługują kolejni „dyżurni”. Ma nikłą szansę na bycie „jednym z nas”, partnerem wspólnego bycia w szkole.

**Grupa dzieci widzących w tym samym wieku
nie jest dla dziecka niewidomego grupą rówieśniczą rozwojowo.**

Natomiast w grupie niewidomych i słabowidzących wszyscy są w jednakowej lub podobnej sytuacji. Wszyscy w naturalny sposób uczą się koleżeństwa, odpowiedzialności za swoje czyny, odpowiedzialności za grupę. Można także zorganizować proces dydaktyczny w sposób optymalny dla uczniów. Wypracowaną w tym okresie postawę i zachowania społeczne uczeń przeniesie na zachowania w kolejnych grupach, w których będzie się

znajdował: w klasie uczniów pełnosprawnych, w grupie studenckiej, czy w zespole pracowniczym, w innych grupach społecznych, w których się znajduje.

Grupa rówieśnicza dzieci o podobnych niepełnosprawnościach to cenny etap rozwoju społecznego dziecka niewidomego.

Rewalidacja sprawnościowa

Dziecko widzące uczy się bardzo wielu czynności poprzez prosty odruch naśladowania. Dziecku niewidomemu potrzebna jest rewalidacja sprawnościowa:

Dziecko niewidome może opanować większość czynności życia codziennego pod warunkiem, że będzie tego metodycznie uczone. W szkole ogólnodostępnej dziecko niewidome tej pomocy nie otrzymuje.

Podsumowując:

Fizyczna obecność niewidomego ucznia w klasie dzieci widzących nie zapewnia udziału dziecka w procesie dydaktycznym, ani w zespole klasowym.

Natomiast:

Dziecko niewidome zrewalidowane i wykształcone w klasie selekcyjnej w okresie szkoły podstawowej, ewentualnie gimnazjum, może osiągnąć dojrzałość potrzebną do prawidłowej integracji w okresie liceum, studiów wyższych i pracy zawodowej.

Demonstrują to codziennie absolwenci szkół zawodowych w naszych OSW prowadzący normalne, czynne życie. Demonstrują to absolwenci szkół dla niewidomych podejmujący od lat 20. ubiegłego stulecia naukę w szkołach średnich dla młodzieży widzącej. Demonstrują liczni dziś studenci, a także wybitni niewidomi, którzy kiedyś wyszli ze szkół dla niewidomych. Trzeba przy tym zauważyć, że nasi absolwenci idący do liceum przechodzą od nas do środowiska przygotowanego. Nasi nauczyciele zapoznają przyszłych nauczycieli absolwenta z metodami pracy, pomocami dydaktycznymi, możliwościami i ograniczeniami ucznia. Pomagają rozeznąć, w czym uczeń będzie potrzebował pomocy, a w czym nie należy ograniczać jego samodzielności.

Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych Art. 24. p 3c. stanowi :

„Państwa Strony będą podejmować odpowiednie środki, (...) dla zapewnienia, że edukacja osób, w szczególności dzieci, które są niewidome, (...) będzie prowadzona (...) przy pomocy sposobów i środków komunikacji najodpowiedniejszych dla jednostki, a także w środowisku, które maksymalizuje rozwój edukacyjny i społeczny”³.

Poważnym ostrzeżeniem jest Wniosek II Międzynarodowej Konferencji Psychologii Rozwojowej *Inne Dzieciństwo*, w Moskwie, w 2009r

„Postulat równych praw stawia dzieci (osoby) z niepełnosprawnością w sytuacji skrajnie trudnej, gdyż nie są one w stanie owemu równouprawnieniu sprostać

³ **Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych** została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 13 grudnia 2006 r. W 2010 roku ratyfikował ją Parlament Europejski. Polska zrobiła to jako 119. kraj 6 września 2012 r.

i mogą znaleźć się w położeniu ograniczającym rozwój, a nie, jakby się mogło wydawać, stymulującym aktywność rozwojową”.⁴

W niektórych państwach europejskich wyciąga się wnioski z tej prawdy. W Norwegii dzieci niewidome w ciągu ok. 6 lat uczą się w selekcyjnych klasach zbiorczych. Są dowożone do szkoły z domów rodzinnych. Okres ten wystarcza, by przygotować uczniów do prawidłowego włączenia do klas w szkołach lokalnych.⁵

Rodzice dzieci niewidomych ze szkoły w Laskach wkładają ogromny nieraz wysiłek w to, by ich dziecko pobierało naukę w szkole, która zapewni mu warunki pełnego rozwoju, a jednocześnie by mieszkało w domu rodzinnym, a co najmniej wracało do niego na weekend.

Wniosek 1.

Nauczanie dzieci niewidomych w klasach ogólnodostępnych i integracyjnych źle służy ich rozwojowi.

Wniosek 2.

Na etapie szkoły podstawowej klasa selekcyjna jest środowiskiem, które maksymalizuje rozwój edukacyjny i społeczny dziecka niewidomego i dobrze przygotowuje je do włączenia w społeczeństwo osób pełnosprawnych.

Nie zaprzeczam tezie, że bardzo zaangażowani i światli rodzice mogą rozwiązać problemy trzech dziedzin rewalidacji dziecka na drodze innej, niż posłanie dziecka do szkoły dla niewidomych. Natomiast problemów tych nie rozwiązuje w tej chwili szkoła ogólnodostępna. Pomóżmy rodzicom dzieci niewidomych w rozeznaniu, co jest prawdziwym dobrem ich dziecka!

* * *

s. Elżbieta Więckowska FSK [W:] Laski, 3 / 2013

⁴ Zaorska Marzenna, Sprawozdanie z II Międzynarodowej Konferencji Psychologii Rozwojowej *Inne Dzieciństwo*, Moskwa, 25–27 listopada 2009, w: Szkoła Specjalna, nr 1, 2010, s. 72 – 73.

⁵ Por. Więckowska s. Elżbieta, *Edukacja nie wystarczy – potrzeby rewalidacyjne dziecka niewidomego w wieku szkolnym*, w: *Uwarunkowania i kierunki rozwoju pedagogiki specjalnej*, red. Beata Antoszewska, Czesław Kosakowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 123–130.